Rok IV. Nr 215 (999)
ŁÓDŹ
CZWARTEK
5
sierpnia 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

W upalne dni szczególnym powodzeniem u zwiedzających wrocławską wystawę Ziem Odzyskanych cieszy się fontanna pod Halą Ludową.

Konferencja moskiewska otoczona ścisłą tajemnicą

Zakończenie „zimnej wojny" w Niemczech

przewidują dyplomaci USA, Francji i Anglii

LONDYN (SAP). **W kołach rządowych Londynu** informują, że brytyjska odpowiedź na radzieckie poglądy w sprawie zakończenia zimnej wojny w Niemczech powinna była nadejść do Moskwy dziś w nocy.

Została ona opracowana przez najwyższych urzędników brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w porozumieniu z amerykańskimi i francuskimi dyplomatami.

Po złożeniu sprawozdania przez specjalnego wysłannika do Moskwy Franka Robertsa, min. Bevin odbył konferencję z wicepremierem Morrisonem, zastępującym premiera Attlee.

W kołach politycznych przewiduje się w najbliższych dniach a nawet godzinach spotkanie amerykańskiego ambasadora w Moskwie generała Walter Bedell-Smitha, francuskiego ambasadora Ives Chatigneau i specjalnego wysłannika min. Bevina Franka Robertsa.

Trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich mają porozumieć się z sobą o odbyci ponownej konferencji z generalissimusem Stalinem, lub z min. Mołotowem albo z obydwoma mężami stanu.

KOMENTARZ LONDYŃSKICH KÓŁ POLITYCZNYCH

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych podaje się, że z inicjatywą ściśle poufnych rozmów wstępnych czterech mocarstw wystąpił rząd brytyjski.

Potwierdza to oficjalny organ Partii Pracy „Daily Herald", który w komentarzu swym uzasadnia konieczność zachowania przebiegu narad moskiewskich w tajemnicy.

Komentator „Daily Herald", zazwyczaj dobrze poinformowany donosi, że w Foreign Office studiuje się obecnie bardzo szczegółowe sprawozdanie specjalnego wysłannika brytyjskiego Robertsa.

Równocześnie toczą się narady między Londynem, Waszyngtonem i Paryżem.

Komentator „Daily Herald" zaznacza, że konferencja z generalissimusem Stalinem związana była z szukaniem takiej płaszczyzny, na której możliwe byłoby wykonanie uchwał poczdamskich.

Minister Bevin wezwał do Londynu generała Robertsona, gubernatora strefy brytyjskiej Niemiec, aby zasięgnąć u niego szczegółowych informacyj w sprawie obecnej sytuacji w Berlinie.

W WASZYNGTONIE O KONFERENCJI

WASZYNGTON (SAP). Minister spraw zagranicznych USA, Marshall otrzymał we wtorek sprawozdanie ambasadora USA w Moskwie, Bedell-Smitha, dotyczące rozmowy przeprowadzonej z generalissimusem Stalinem.

Jak donoszą, Marshall wraz z doradcami natychmiast zajął się studiowaniem sprawozdania, którego **treść trzymana jest w ścisłej tajemnicy, jak zresztą wszystko co dotyczy konferencji na Kremlu.**

OBRADY RZĄDU FRANCUSKIEGO

PARYŻ (SAP). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, pod przewodnictwem prezydenta republiki Vincent Auriola, minister spraw zagranicznych Robert Schuman złożył sprawozdanie o rozmowach w Moskwie.

Rzecznik rządu Francois Mitterand oświadczył prasie po posiedzeniu Rady Ministrów, że nie może zakomunikować żadnych dalszych szczegółów, ponieważ rozmowy moskiewskie są jeszcze w toku.

Albańsko-bułgarski układ handlowy

BELGRAD (PAP). Z Tirany donoszą, że podpisany został między Albanią a Bułgarią układ handlowy, na podstawie, którego Albania dostarczać będzie Bułgarii smarów, bawełny i minerałów, Bułgaria zaś eksporotować ma do Albanii tekstylia, materiały budowlane i jarzyny.

Nie wolno popierać Wallace'a

NOWY JORK (PAP). Z komitetu politycznego CIO w stanie Wisconsin usunięto 7 działaczy partii postępowej pod zarzutem czynnego popierania ruchu wallace'owskiego. Wśród usuniętych znajduje się Polak — Bobrowicz.

Nowa Konwencja żeglugi na Dunaju

zabezpieczy suwerenne prawa państw naddunajskich

BELGRAD (SAP). Na wczorajszym posiedzeniu konfrencji dunajskiej wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński, przewodniczący delegacji radzieckiej domagał się ochrony praw suwerennych państw naddunajskich.

Według projektu radzieckiego nowa konwencja żeglugi na Dunaju **znosi wszystkie przywileje krajów położonych z dala od Dunaju** nadane im przez konwencję żeglugi na Dunaju z 1921 roku a zabezpiecza słuszne prawa suwerenne państw naddunajskich.

Jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych Alex Bebler postawił wniosek o przyjęcie w zasadzie radzieckiego projektu nowej konwencji.

Położył on szczególny nacisk na zasadę praw suwerennych wysuniętych przez min. Wyszyńskiego oraz podkreślił, że niedunajskie państwa praw tych naruszać nie powinny. Min. Alex Bebler wyraził się z uznaniem o radzieckiej polityce zagranicznej opartej na poszanowaniu praw suwerennych innych krajów.

Złote Wybrzeże zbroczone krwią uciśnionej ludności Nigerii

LONDYN (PAP). Brytyjskie Ministerstwo do Spraw Kolonialnych opublikowało sprawozdanie komisji, która miała na celu zbadanie okoliczności demonstracji ludności murzyńskiej na Złotym Wybrzeżu w Nigerii.

Sprawozdanie specjalnej komisji podkreśla, że demonstracja, w wyniku której wielu Murzynów poniosło śmierć lub zostało rannych, była spowodowana niezadowoleniem ludności Nigerii z powodu złych warunków politycznych, gospodarczych i socjalnych.

Sprawozdanie przyznaje, że coraz trudniejszym jest utrzymanie brytyjskiego systemu kolonialnego wobec budzenia się świadomości politycznej i narodowej w szerokich masach ludności murzyńskiej.

Raport zaznacza również, że nie możliwe jest obecnie rządzenie ma sami kolonialnymi, tak jak to miało miejsce dotychczas, przez naczelników poszczególnych plemion, gdyż na skutek kontaktu ludności Nigerii z innymi krajami Murzyni coraz bardziej oddalają się od swych zabobonnych wierzeń, a zaczynają przystosowywać się do współczesnych warunków życiowych.

Bezpośrednim powodem krwawej demonstracji w lutym br. było niedotrzymanie obietnic z czasów wojny wobec b. żołnierzy murzyńskich.

Ostateczne wnioski komisji jednakże nie wskazują na zwrot w brytyjskiej polityce kolonialnej, gdyż komisja zaleca, aby policja brytyjska postarała się o zwerbowanie większej ilości konfidentów tubylczych oraz aby posterunki policji zaopatrzono w gaz łzawiący dla rozpraszania na przyszłość demonstrantów.

Kolumbia zgadza się na budowę kanału

WASZYNGTON (PAP). Rząd kolumbijski wyraził zgodę na prośbę USA zbadania na miejscu możliwości budowy kanału, który by przebiegał przez terytorium Kolumbii, łącząc oceany Atlantycki i Spokojny.

Ustanowiona będzie specjalna komisja złożona z przedstawicieli Kolumbii i USA.

W sobotę 7 sierpnia Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia nada w związku

z 1000 numerem KURIERA POPULARNEGO

specjalne słuchowisko.

Barwne reportaże, felietony i fraszki odczytają redaktorzy pisma.

Niemcy ubiegają Anglosasów w eksporcie towarów włókienniczych

NOWY JORK (PAP). Frederich Richmond, przewodniczący United States Foreign Corporation, która jest eksporterem produktów niemieckiego przemysłu włókienniczego na rynkach zagranicznych, złożył charakterystyczne oświadczenie na temat rozwoju przemysłu niemieckiego.

Richmond powiedział, że obecnie istnieją na rynkach światowych, doskonałe prspektywy dla niemieckich produktów sztucznego jedwabiu, szczególnie na terenie Ameryki Łacińskiej i w Indiach".

Richmond dodał równocześnie, że z rozwojem produkcji niemieckiej w tej dziedzinie brytyjscy i amerykańscy eksporterzy natrafiają na trudności w lokowaniu swoich towarów, jak się bowiem okazuje, niemieckie wyroby włókiennicze będą sprzedawane za cenę o 20 proc. niższa od towarów, produkowanych przez inne kraje.

Cenna „współpraca" Standard Oil z I. G. Farben

NOWY JORK (PAP). Decyzją sądu federalnego w Bostonie olbrzymi koncern naftowy „Standard Oil Company of New Jersey" otrzymał z powrotem ponad 500 patentów pochodzących z I. G. Farbenindustrie.

Patenty te były w ciągu wojny przejęte przez amerykański federalny zarząd nieruchomości, jako częściowo należące do nieprzyjaciela.

Standart Oil nabył wspomniane patenty przed 20 laty, przekazując część osiągniętych z nich dochodów I. G. Farben, zgodnie z umową. W okresie wojny podczas zarządu federalnego patentami Standart Oil oraz I. G. Farben — były one dostępne bez opłat dla całego przemysłu amerykańskiego.

Obecnie Standart Oil odzyskał na własność te patenty. **Należy przypomnieć, że amerykański koncern naftowy wymieniony był w akcie oskarżenia w procesie przeciwko I. G. Farben jako jego wspólnik oraz sprawca opóźnienia rozwoju przemysłu naftowego i gumy syntetycznej w Stanach Zjednoczonych.**

O butelkę rumu pobili się... w samolocie

NOWY JORK (PAP). Na olbrzymim samolocie transatlantyckim, lecącym z Puerto Rico do Nowego Jorku wybuchła bójka pomiędzy dwoma pasażerami o butelkę rumu.

Pilot, który próbował interweniować, został pobity i dopiero z pomocą innych pasażerów udało się uspokoić awanturników.

Policja nowojorska aresztowała obu wojowniczych pasażerów natychmiast po wylądowaniu samolotu.

Nie ma śladu po zaginionym francuskim samolocie transatlantyckim

PARYŻ (PAP). Poszukiwania za olbrzymim francuskim samolotem transatlantyckim, który zaginął w niedzielę nad Atlantykiem na zachód od wybrzeży afrykańskich, trwają nadal.

W akcji bierze również udział 7 amerykańskich latających fortec.

Nadzieje na uratowanie pasażerów i załogi są jednakże bardzo nikłe, w związku z czym dyrekcja francuskich linii lotniczych, do których należał zaginiony samolot, opublikowała listę wszystkich osób, które znadowały się na pokładzie.

Osoby te uważa się za nieżyjące.

Oficerowie gen. Rommla przed sądem w Hamburgu

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, przed brytyjskim trybunałem wojskowym w Hamburgu, rozpoczął się proces przeciwko oficerom niemieckim ze sztabu Rommla, oskarżonym o popełnienie zbrodni wojennych.

Akt oskarżenia zarzuca zbrodniarzom wykonywanie rozkazów Hitlera, według których jeńcy wojsk alianckich należący do oddziałów specjalnych mieli być mordowani. Akt oskarżenia wymienia kilka poszczególnych wypadków zamordowania **oficerów alianckich.**

„Czystka" w Sokole czechosłowackim

PRAGA (SAP). — Pierwsza „czystka" organizacji sokolskiej objęła grupę sokolską w mieście Horni Litwinow (miasto przemysłowe położone w północnej części Czech).

Z szeregów organizacji usunięto tam wszystkich osobników. którzy próbowali wykorzystać zjazd sokolski w Pradze dla celów politycznych.

Przewodniczący miejscowej organizacji sokolskiej — lekarz, pod którego opieką było wychowanie fizyczne grupy oraz naczelniczka sekcji kobiecej zostali zastąpieni przez innych funkcjonariuszy.

Pożar w PZPW Nr. 2

Błyskawiczna akcja straży ratuje magazyny C. T. i Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych

W godzinach wieczorowych miasto nasze zostało zaalarmowane przeraźliwymi sygnałami pędzących w górę Piotrkowskiej wozów strażackich.

Okazało się, że wybuchł pożar w PZPW Nr 2 (dawn. Eisert) na ul. Żwirki 19a.

W magazynie położonym na III piętrze zapaliły się z przyczyn dotychczas nieustalonych odpadki wełniane. Płomienie zagrażały przede wszystkim magazynowi Centrali Tekstylnej na II piętrze oraz Państw. Wytw. Papierów Wartościowych mieszczącej się w sąsiedniej posesji.

Pod kierownictwem płk. Kalinowskiego 5 oddziałów straży fabrycznych i wszystkie oddziały miejskie, które zjechały na miejsce pożaru zdołały ogień zlokalizować i zabezpieczyć zagrożone budynki.

W chwili oddania numeru do druku ogień się jeszcze tli, a 2 oddziały straży pożarnej czuwają, ażeby żywioł nie rozpętał się od nowa.

Wysokość strat na razie nieustalona.

Materiały w magazynie Centrali Tekstylnej co prawda nie spłonęły, ale zalane są wodą. (K)

Komisja współpracy gospodarczej ČSR w Warszawie

Tow. min. Minc stwierdza ożywione tempo wymiany gospodarczej Polski i Czechosłowacji

WARSZAWA (SAP). — Wczoraj dnia 4 sierpnia rb. o godzinie 17 nastąpiło w Warszawie otwarcie 2 sesji rady współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

Przybyłych delegatów czechosłowackich z min. handlu zagranicznego Czechosłowacji dr Gregorem na czele powitał przewodniczący delegacji polskiej minister tow. Hilary Minc.

Tow. minister Minc w krótkim przemówieniu scharakteryzował rozwój współpracy gospodarczej Polski i Czechosłowacji w okresie 1945—1947 r. do momentu podpisania konwencji o wymianie gospodarczej między obu krajami oraz szybki i nadzwyczaj intensywny rozwój tej współpracy od czasu podpisania umowy gospodarczej do chwili obecnej.

Minister Minc powołał na przewodniczącego obrad obecnej sesji ministra Gregora, który witając zebranych wygłosił obszerny referat o stosunkach współpracy i wymianie gospodarczej w przeszłości i o planach na przyszłość.

Po przyjęciu porządku obrad zamknięto posiedzenie do dnia następnego, tj. 5 bm. godz. 10.

Dziś, w drugim dniu obrad sesji rady współpracy gospodarczej minister Gregor złoży sprawozdanie z działalności rady za rok ubiegły, następnie zaś przewodniczący komisji przemysłowej, obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, rolniczej, naukowo-technicznej i planowania złożą sprawozdania z wykonanych prac oraz przedstawią do zatwierdzenia swoje wnioski.

ROKOWANIA GOSPODARCZE CZECHOSŁOWACKO-RADZIECKIE

PRAGA (SAP). — Czechosłowacki minister handlu zagranicznego, doktór Antoni Gregor uda się w przyszłym tygodniu do Moskwy celem omówienia zagadnienia radziecko-czechosłowackich obrotów handlowych na rok 1949.

Doktór Gregor przebywający w Warszawie na sesji rady współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej oświadczył, że Czechosłowacja, która w przeszłości eksportowała do Związku Radzieckiego podstawowe produkty przemysłowe, obecnie w wyniku wzrostu zamożności i podniesienia się stopy życiowej ludności Związku Radzieckiego będzie eksportować w większej ilości towary o charakterze konsumpcyjnym.

100 tys. funtów ofiarowała W. Brytania

dla uchodźców arabskich w Palestynie

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała wiadomość z Nowego Jorku, że delegat brytyjski w Radzie Bezpieczeństwa — Cadogan „zaofiarował" znaczną sumę 100 tysięcy funtów szterlingów na pomoc dla arabskich uchodźców w Palestynie.

„Ofiarność" ta stanowi jeszcze jeden dowód proarabskiej polityki Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Tego rodzaju polityka spotyka się coraz częściej krytyką w prasie brytyjskiej. Zagadnieniem tym zajmuje się z kolei liberalny „Manchester Guardian", który domaga się od rządu brytyjskiego uznania państwa Izraela.

Zachmurzenie zmienne i ochłodzenie

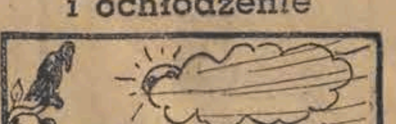

Zachmurzenie zmienne z możliwością zanikających opadów przelotnych. Temperatura w ciągu dnia od 18 do 23 st. C.

W całym kraju było pogodnie o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami pochodzenia burzowego.

W górach notowano 13 st. na Kasprowym Wierchu, 19 st. w Karpaczu 17 st. na Śnieżce i 24 st. w Zakopanem.

W dniu dzisiejszym Polska będzie się nadal znajdowała pod wpływem powietrza polarno-morskiego.

Znaczną część Atlantyku, całą Europę północną i wschodnią oraz część Europy środkowej zalegają rozległe obszary niżowe.

W niedzielę rozpocznie się w Warszawie

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

Delegaci amerykańscy nie otrzymali paszportów

Uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji Młodzieży Pracującej, którego dokona przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Guy de Boisson, nastąpi w niedzielę dn. 8 sierpnia o godz. 10 w sali „Roma" w Warszawie. Otwarcie obrad będzie transmitowane przez Polskie Radio i rozgłośnie zagraniczne.

Po zamknięciu konferencji delegaci udadzą się specjalnym pociągiem na trzydniową wycieczkę po Polsce — do Krakowa, Katowic, Wrocławia i Łodzi.

WARSZAWA (PAP). Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej otrzymała od amerykańskiego związku młodzieży (American Jouth for a Free World) list, w którym związek młodzieży amerykańskiej zawiadamia, że departament stanu USA (Min. Spraw Zagranicznych) odmówił delegacji młodzieży amerykańskiej pozwolenie na wyjazd do Warszawy na międzynarodową konferencję młodzieży pracującej.

Przedstawicielom młodzieży amerykańskiej, którzy informowali się w departamencie stanu w Waszyngtonie o powody odmówienia paszportów, rzecznik departamentu stanu oświadczył: „departament stanu uważa, że zadania międzynarodowej młodzieży pracującej są sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych i to jest powodem wstrzymania paszportów dla delegatów".

Foster przemawia na otwarciu

XIV Kongresu Ameryk. Partii Komunistycznej

NOWY JORK (PAP). 2 sierpnia br. rozpoczął się w Nowym Jorku wielkim wiecem, na który przybyło 18 tysięcy osób XIV Kongres Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Na Kongres przybyli delegaci 48 stanów oraz zaproszeni goście.

Na wiecu wystąpili przywódcy komunistyczni, **Forster**, **Dennis**, **Williamson** i inni, którzy w swych przemówieniach wzywali do przeciwstawienia się próbom czynników reakcyjnych postawienia Amerykańskiej Partii Komunistycznej poza prawem.

Foster, którego przemówienie było nadawane przez radio, podkreślił, że cały świat cierpi z powodu naprężonych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, za które odpowiedzialność koła reakcyjne w sposób absurdalny składają na Związek Radziecki.

Truman, Dewey, Dulles, Marshall i Vandenberg — zaznaczył Foster w dalszym ciągu swego przemówienia — nie chcą porozumienia ze Związkiem Radzieckim na zasadach demokratycznych.

Odrzucili oni w sposób cyniczny propozycje rokowań ze Związkiem Radzieckim, wynikające z korespondencji między Bedell-Smiht'em i Molotowem oraz Stalinem i Wallacem.

PARTIA KOMUNISTYCZNA POPRZE WALLACE'A

Przechodząc do sprawy nadchodzących wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Foster podkreślił, że każdy Amerykanin, oddający głos na Trumana, lub Dewey'a głosuje w istocie rzeczy za faszyzmem i polityką prowokacji międzynarodowej.

Obecna sytuacja — zaznaczył Foster — wymaga mobilizacji wszystkich czynników, pragnących pokoju w Stanach Zjednoczonych, i dlatego partia komunistyczna USA popierać będzie ruch Wallace'a.

Posiedzenie centr. aktywu wiejskiego PPS

MASZYNY I URZĄDZENIA TECHNICZNE

przede wszystkim dla małorolnych

We wtorek dnia 3 sierpnia r.b. w sali konferencyjnej CKW PPS odbyło się zebranie centralnych działaczy wiejskich aktywu PPS przy Związku Samopomocy Chłopskiej i związku zawodowego robotników rolnych oraz lektorów gospodarczych całego kraju.

Na zebranie przybyli także członkowie komisji politycznej CKW tow. min. Henryk Świątkowski, członkowie CKW PPS tow. tow. Stefan Matuszewski, który przewodniczył obradom i Marian Rybicki, wiceprezes CUP tow. Kazimierz Sokołowski oraz wiceminister rolnictwa tow. Kowalewski.

Tow. Stefan Matuszewski otwierając konferencję podkreślił, że „spółdzielczość produkcyjna na wsi obejmie przede wszystkim małorolnych chłopów.

Polega ona na dostarczeniu chłopom maszyn i urządzeń technicznych celem zwiększenia wydajności ziemi, wyzwolenia biednych chłopów z wyzysku kapitalistów wiejskich celem zbliżenia wsi do miasta. Technika maszynowa będzie obsługiwać małorolnych chłopów w sposób spółdzielczy".

Wojsko i czołgi przeciwko strajkującym w St. Zjednoczonych

CHICAGO (PAP). Gubernator stanu Ohio — Herbert użył gwardii narodowej, wyposażonej w czołgi, bagnety i gazy łzawiące dla złamania strajku kilkuset robotników zakładów Univis Lens w mieście Dayton. Strajk trwa już od 3 miesięcy.

Załoga fabryki, należąca do potężnego związku pracowników przemysłu elektrycznego CJO, odrzuciła uprzednio wezwanie sądu stanowego przerwania strajku, domagając się w dalszym ciągu podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Na wniosek min. Wyszyńskiego, regulację żeglugi na Dunaju kontrolować będą państwa, leżące nad tą rzeką, — wbrew tendencjom monopolistycznym Anglosasów.

Żegluga realną się staje
„Nad modrym, pięknym Dunajem..."

W. BOR.

Nowy etap rozwoju gospodarczego

Rozbudowa przemysłu - Wzrost produkcji rolnej - Nowe rejony

DOŚWIADCZENIA uzyskane w trakcie wykonywania Trzyletniego Planu Narodowego pozwoliły na pozytywne zmiany i uzupełnienia przewidywań oraz wytycznych na rok przyszły. Wydajność pracy gospodarczego aparatu polskiego, podnosząca się z dnia na dzień, pozwoliła na ustalenie uchwałą Rady Ministrów zaleceń nowych, zwiększających poprzednie zamiary, w oparciu o realne podstawy dotychczasowych doświadczeń. Zmiany zwiększające produkcję w stosunku do poprzednich spodziewań, dotyczą przede wszystkim przemysłu. Równej, a może i większej wagi sprawą jest rozszerzenie prac, zmierzających do aktywizacji gospodarczej terytoriów zaniedbanych gospodarczo — do budowy nowych ośrodków przemysłowych. Zagospodarowanie nowych rejonów nastąpi w oparciu o przesłanki społeczne, w dążeniu do zapewnienia ludności przez rozwój gospodarczy poszczególnych terytoriów, dotąd niedość uprzemysłowiony - możliwie wysokiej i wyrównanej stopy życia. Chodzi również o zapewnienie jej i udostępnienie wykorzystania zdobyczy postępu pod każdym względem, przez rozbudowę ośrodków miejskich.

JEŻELI chodzi o wzrost produkcji przemysłu państwowego, to w r. 1949 będzie on dotyczył w pierwszym rzędzie artykułów konsumcyjnych, jak skór twardych (gdzie zwiększenie wytwórczości w stosunku do roku bieżącego wzrośnie o 69 proc.), tkanin wełnianych (gdzie wzrośnie produkcja o 25 proc.), tkanin bawełnianych (17 proc.) itd.

W drugiej kolejności idzie o zwiększenie produkcji nawozów sztucznych i produktów chemicznych. W trosce o dalszy rozwój rolnictwa, produkcja superfosfatów będzie wyższa o jedną trzecią aniżeli w roku bieżącym — innych o jedną czwartą. **Dwie pierwsze kategorie produkcji zmierzają do dalszego podniesienia sztandartu życia i zaopatrzenia potrzeb codziennych szerokich mas.** Uprzystępnienie stosunkowo drogich jeszcze artykułów jest więc pierwszym celem. Niezależnie od przygotowań do wydajniejszej produkcji rolnej przez szersze stosowanie nawozów sztucznych, produkcja rolna będzie zwiększona już w przyszłym roku o około 15 proc.

Produkcja hodowlana wzrośnie również w r. 1949 o 13 do 15 proc. Należy się spodziewać, że to wystarczy nie tylko na znaczne polepszenie zaopatrzenia rynku wewnętrznego, ale również na pewne nadwyżki eksportowe artykułów rolniczo - hodowlanych. Zwiększenie taboru traktorowego do 14 ½ pół tysiąca, przewidywane na rok przyszły, będzie znaczną pomocą do zwiększenia produkcji rolniczej. Przewiduje się sprowadzenie 4,000 traktorów z zagranicy.

POPRAWA warunków bytu pod względem mieszkaniowym jest jedną z najbardziej naglących trosk, zajmujących czołowe miejsce w wytycznych prac na rok 1949. **Dlatego też przewidywane zwiększenie ruchu budowlanego w roku przyszłym dotyczy przede wszystkim budowy mieszkań robotniczych.** Ogółem, ruch budowlany zostanie zwiększony o 20 proc. w stosunku do roku bieżącego i poza mieszkalnictwem robotniczym, będzie głównie dotyczył budowy szpitali, szkół, użyteczności publicznych (szczególnie w miastach zaniedbanych, jak Łódź), i uczelni wyższych, zwłaszcza technicznych. Ogranicza się natomiast budownictwo dla administracji.

W ROKU przyszłym nastąpi również poważniejsze opracowanie planów lokalizacji przemysłu w Polsce w ogólności. Rada Ministrów wydała też zalecenie przygotowania planów do budowy nowych ośrodków przemysłowych i urbanizacji całych rejonów kraju. Oczywiście budowa tych ośrodków nie zostanie wykonana w ciągu roku przyszłego, lecz obejmie dłuższy okres czasu. W roku 1949 będą już jednak dokładnie uwzględnione badania nad rejonami wskazanymi do rozbudowy. Rejonów takich będzie prawdopodobnie sześć: rejon Sandomiersko - Rzeszowsko - Lubelski (gdzie, jak się zdaje, będzie dalej rozbudowywany przemysł metalowy, a prawdopodobnie i chemiczny) — rejon Siedlecki, nadający się przeważnie dla przemysłu garbarsko - skórzanego, rejon Białegostoku ze swym przemysłem tekstylnym, Warszawa — jako ośrodek przemysłu normalnego dla wielkich skupisk ludzkich, t.j. przemysłu maszynowo-precyzyjnego. Przemysł ten wymaga znacznej ilości specjalistów — z najbardziej różnych fachów. Koszty surowca i transportu mają w produkcji mniejsze znaczenie, bo jej wartością główną jest praca rozmaitych specjalistów. Specjaliści tacy są zwykle tylko w wielkich ośrodkach miejskich. Stąd, jak się wydaje, Warszawa nadaje się dla rozbudowy tego właśnie przemysłu. Ponadto będą przeprowadzane badania nad rejonem Konińsko - Kłodawskim, oraz rejonem Nadnoteckim. Ten ostatni byłby rozbudowany raczej w pobliżu Gorzowa.

Rozbudowa tych nowych rejonów będzie dalszym etapem rozwoju zdolności wytwórczej Polski. dalszym etapem przekształcania, spełnienie zamierzeń naszej struktury gospodarczej.

(WK.).

Z widokiem na limbę

Odpoczynek, radość i surowe myśli

(Korespondencja własna)

Agnieszków jest miejscowością klimatyczną, położoną w samym sercu gór Karkonoszy. Dziś żyje się tu, pracuje i myśli po polsku. „Agnetendorf" — była letnią rezydencja pruskich junkrów, gości w swych licznych willach i pałacykach tysiące robotników z Warszawy, Łodzi. Krakowa i innych miast Polski.

ATMOSFERA RADOŚCI

Przez otwarte okno pokoju widać wspaniałą panoramę Karkonoszy. Zapatrzona w nieznane piękno odzyskanej ojczyzny nie słyszę skrzypu otwieranych drzwi. Dopiero po chwili spostrzegam mą współmieszkankę, znaną wśród włókniarek łódzkich tkaczkę, która serdecznym ruchem wyciąga ku mnie swą opaloną na brąz, szeroką w stawach dłoń. Ta muskularność właśnie oraz pewny i mocny uchwyt zdradza rękę człowieka pracy. Poza tym trudno byłoby się domyśleć, iż ta pachnąca dobrym mydem, starannie i wdzięcznie ubrana kobieta to jedna z najdzielniejszych robotnic, wyrabiająca przy swym warsztacie po stokilkadziesiąt procent ponad normę. Takie są one prawie wszystkie. W perkalikowych plażówkach, w kolorowych kretonowych solejkach, w pantofelkach letnich od Bata potrafią wytworzyć **przyjemną, beztroską atmosferę dobrze zasłużonego urlopu.**

TROCHĘ MI GŁUPIO...

Przy naszym stole siedzi siwiuteńka, malutka kobiecina. Ma z pewnością lat nie mniej niż 60. — Ruchem trochę zażenowanym składa i rozkłada kolorową stołową serwetkę. Ma na sobie kimonowy szlafrok w granatowy rzucik, którym stara się jak najszczelniej owinąć zakrywając głęboko na czerwono opalony dekolt.

— Trochę mi głupio — zwraca się do nas — że i ja dałam się namówić na *tę plażę*, ale tyle się człowiek nabiedował w życiu, że teraz, kiedy nareszcie żyjemy jak ludzie, nie mogłam sobie odmówić tej przyjemności. Zresztą nikt nie uważał tego za niewłaściwe. Obok mnie leżał na piasku jakiś starszy mężczyzna i wesoło żartował z młodzieżą, choć siwy włos dawno pokrył mu głowę. Był to mój kolega, jak się potem okazało i to podwójny, nie tylko od warsztatu, ale i z obozu — z Oświęcimia. Niech pani zobaczy, jak sobie opaliłam ramiona i plecy, będą mi zazdrościć koleżanki jak wrócę do fabryki.

KAMIEŃ Z POLSKIM NAPISEM

Siedzieliśmy na werandzie; kilku robotników i tkaczka z Warszawy. Rozmawialiśmy o naszym życiu, o naszych domach pozostawionych w dalekich miastach, o projektach na przyszłość. Stary majster z Częstochowy szerokim gestem zakreślił łuk ręką, wskazując na leżącą w dole przed nami wioskę.

— To wszystko nasze — powiedział, ale po chwili dodał — dziś na starym cmentarzu znalazłem kamień z polskim, przez czas zatartym już, napisem. Zacząłem szukać innych. Było ich więcej. Niektóre napisy były zamalowane jakąś białą farbą, ale litery polskie przetrwały. Ja jestem już stary, ale mój syn, który kończy w tym roku szkołę przemysłową, tu się osiedli. Tej ziemi potrzeba mocnych, polskich rąk i gorących polskich serc.

Za parę godzin opuszczam prześliczny Agnieszków. Po raz ostatni staję przy oknie, tym oknie „z widokiem na limbę", której mi tak zazdrościła znajoma tkaczka z Łodzi i która tu właśnie patrząc na majestatyczne piękno tej górskiej sosny, dzieliła się ze mną swymi wrażeniami. Może dlatego słyszę wciąż jej proste lecz jakże gorące słowa: — Przyjechaliśmy tu, poznaliśmy tę ziemię i nie opuścimy jej już nigdy, tak jak nie opuścilibyśmy matki - staruszki naszej drogiej, a rozłączonej z nami przed laty.

Pich.

Prawo do wolnego dnia

Z dniem 1 września wchodzi w życie konwencja zatwierdzona przez Min. Kultury i Sztuki, która m. in. przyznała wszystkim aktorom prawo do jednego wolnego dnia w tygodniu. Dzień ten nie musi się powtarzać periodycznie, jednak ilość wolnych dni w ciągu sezonu musi odpowiadać ilości przepracowanych tygodni w sezonie teatralnym.

Współpraca gospodarcza polsko - czechosłowacka

stale się rozszerza i pogłębia

Na podstawie czechosłowacko-polskiej konwencji, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r., powstała Polsko - Czechosłowacka Rada Współpracy Gospodarczej. Pierwsze jej posiedzenie odbyło się w początkach marca 1948 r., drugie, rozpoczęte inauguracyjnym przemówieniem ministra Minca w dniu 4 bm, trwać będzie do 7 sierpnia.

Udział czołowych kierowników życia gospodarczego obu krajów w posiedzeniach Rady dowodzi, jak wielką wagę przywiązują czynniki dyspozycyjne obu rządów do wzajemnej wymiany myśli w zakresie gospodarczym. Rada jest bowiem ciałem zbiorowym, typowo międzynarodowym, na którym porusza się najistotniejsze zagadnienia obu sąsiadujących ze sobą krajów, których wspólne interesy zazębiają się wielokrotnie.

W dziedzinie prawa międzynarodowego Polsko - Czechosłowacka Rada Współpracy Gospodarczej stanowi nowość. Tego rodzaju instytucji międzypaństwowych istnieje nie wiele. Zadaniem jej jest koordynowanie wszelkich poczynań, zmierzających do sprawnego i pozytywnego wykonania konwencji o zapewnieniu współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją.

Prace Rady obejmują szeroki zakres; wchodzi tu w grę wielka ilość układów, protokółów i porozumień, obejmujących najróżnorodniejsze dziedziny życia gospodarczego od przemysłu począwszy przez komunikację, rolnictwo, finanse aż do planowania włącznie.

Obrót towarowy między Polską a Czechosłowacją był do roku 1947 minimalny, niewspółmiernie mały w stosunku do możliwości gospodarczych obu krajów.

Podpisanie w dniu 2.5.1947 t. zw. małej umowy, a w dniu 4.7. 1947 normalnej jednorocznej umowy o wymianie towarów jako ramy do całego kompletu umów gospodarczych dokonało zasadniczego przewrotu. Na podstawie dotychczasowych wyników można przypuszczać, że w roku bieżącym udział Czechosłowacji w handlu zagranicznym Polski wzrośnie do 10 procent t. j. w handlu zagranicznym Czechosłowacji Polska przesunie się przypuszczalnie z 19 na dziewiąte lub dziesiąte miejsce.

Stosunki handlowe polsko-czechosłowackie wychodzą daleko poza normalne międzypaństwowe transakcje Zasadniczą koncepcją obrotów polsko - czechosłowackich jest dążność do wzajemnego uzupełnienia systemów obu państw, artykułami deficytowymi wzgl. brakującymi do zrealizowania uchwalonych planów gospodarczych.

Czechosłowacja posiada trwały — przynajmniej na 5 najbliższych lat — deficyt węglowy, wynoszący około 2.000.000 ton rocznie. Deficyt cynku wynosi 120.000 ton rocznie, soli kamiennej około 160.000 ton, z czego 60.000 ton na cele przemysłowe. Polska może pokryć te braki, przy czym może też dostarczyć ponad 60.000.000 kWh energii elektycznej.

Oprócz zagadnień czysto handlowych Rada zajmuje się m. in. sprawami taryfowymi, a mianowicie zasadniczą sprawą ustanowienia związkowej taryfy przewozowej na trasie od granicy polsko - czechosłowackiej do portów polskich na Bałtyku. Przedmiot obrad stanowi również teren wolnego portu w Szczecinie, wydzierżawiony częściowo przedsiębiorstwom czechosłowackim oraz utworzenie mieszanego polsko-czechosłowackiego przedsiębiorstwa żeglugowego na Odrze, nadto udostępnienie licencji czeskich dla przemysłu polskiego i projety dotyczące budowy i odbudowy wspólnych zakładów produkcyjnych.

Czterodniowe obrady Rady, w której biorą udział przedstawiciele życia gospodarczego obu krajów, przyczynią się niewątpliwie do dalszego uzgodnienia posunięć gospodarczych w obu krajach ze wzajemnym dla nich pożytkiem.

Przed zakończeniem żniw

Majątki państwowe dostarczą ziarna siewnego

Żniwa pod koniec lipca odbywały się w szczególnie pomyślnych warunkach atmosferycznych. Do końca ub. m. sprzątnięto w województwach centralnych 100 proc. żyta, 50—95 proc. pszenicy ozimej oraz — 80 proc. jęczmienia. Nieco niższy procent sprzętu zbóż, ze względu na późniejszy okres dojrzewania, wykazują jedynie województwa północne i powiaty podgórskie. Zbiory owsa rozpoczęły się już w województwach środkowych i w niektórych powiatach województw północnych.

Wobec zastosowania pomocy sąsiedzkiej oraz pomocy różnych organizacji państwowych i społecznych żniwa zostały przeprowadzone szybko i pomyślnie.

W związku z zakończeniem żniw uwydatni się rola majątków państwowych. Jako główny producent zbóż kwalifikowanych rozpoczynają one omłoty, aby dostarczyć na czas doborowego ziarna na siewy jesienne dla gospodarstw chłopskich.

Celem umożliwienia gospodarstwom nabycia nasion zbóż kwalifikowanych Państw. Bank Rolny otworzył kredyt w wysokości 80 mil. zł.

Kolejarze wynalazcy

ulepszają tabor i usprawniają komunikację

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy PKP przekazały specjalnej Komisji Wynalazków w ministerstwie Komunikacji 53 wynalazki i ulepszenia dokonane przez pracowników PKP.

Autorami wynalazków i ulepszeń są przede wszystkim ślusarze warsztatowi, ekspedytorzy, maszyniści. Najwięcej wynalazków dokonano w dziedzinie służby ruchu i służby drogowej, mniej w dziedzinie elektrotechnicznej.

Najprąktyczniejszym i nadającym się do natychmiatsowego zastosowania okazały się ulepszenia przy naprawie taboru oraz ułatwienia przy sprawdzaniu mechanizmów. Duże znaczenie dla naszego kolejnictwa będzie miał wynalazek polegający na usprawnieniu działalności kotła parowozu.

Za wynalazki i udoskonalenia pracownicy PKP otrzymują premie w granicach od 5 do 20 tys. zł.

11 Klas obowiązuje

lecz tylko w szkolnictwie. Natomiast w loterii klasowej przyjęty jest system 4-klasowy. Trzy klasy 53-ej Loterii mamy już za sobą, a 4-ta klasa rozpocznie się **7-go sierpnia** i przyniesie nam:

główną wygraną 2 miliony

3 wygrane po milionie
18 wygranych po pół miliona
20 „ „ 300 tysięcy
22 „ „ 200 tysięcy
100 „ „ 100 tysięcy i t. d.

łącznie zaś 24.300 wygranych na sumę 152 miliony zł. Ostatni termin odnowienia losu **4-go sierpnia.**

(PAP)

Z frontu pracy

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunął się na czoło Marian Świtoń (133,4 proc.). Józefa Seweryniak uzyskała 131,4 proc., Genowefa Korzeniowska 134,5 proc., a Maria Pyziak 122,4 proc. Na „szóstkach" pierwsze miejsca zajęły Cecylia Harytonow (129,4 proc.) i Helena Pałkowska (119,3 proc.). Czesław Grzelka osiągnął 118,5 proc. Helena Boguś uzyskała 117,5 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Józefa Jóźwiak (170,4 proc.) i Alicja Krigier (131 proc.). W przędzalni odznaczyli się Ignacy Nowacki (152,9 proc.). Józef Wachecki (145,6 proc.) i Antoni Myszkowski (135,7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 131 proc., a Anna Ciesielska 130,2 proc. Maria Wójcik (4 strony) uzyskała 149,8 proc., Genowefa Pawlak 130,3 proc., Genowefa Smulik 130,1 proc., a Prakseda Borkowska 158,9 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciuła (159,3 proc.). Irena Drzewiecka uzyskała 157,4 proc., Maria Drelich 153,3 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Irena Kucharska (161 proc.) i Zofia Wielińska (158 proc.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzecion wyróżniły się Bronisława Bąkowska (175,6 proc.) i Kornela Nowak (163,9 proc.). W tkalni na 4 krosnach osiągnęła Helena Bilska 172,6 proc.), a Janina Owczarek 169,1 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) wysunął się na czoło Stanisław Kubik (162,9 proc.). Drugie miepsce zajęła Feliksa Pakulska (160,3 proc.). Józef Zakrzewski osiągnął 157,5 proc. Regina Geiszt uzyskała 153,8 proc., Sabina Kowalska 150,6 proc. W przędzalni (750 wrzecion) odznaczyły się Maria Soczyk (151,3 proc.) i Genowefa Frankowska (148,7 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni na 6 krosnach osiągnęła Irena Grabowska 150,3 proc.

W PZPB Nr 16 w przędzalni odznaczyły się Melania Modrzejewska (852 wrzecion — 157 proc.), Maria Napora (872 wrzecion — 156 proc.) i Julia Górczak (704 wrzec. — 150 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (880 wrzecion) Helena Wojkowska i Maria Golina ,uzyskały po 162,3 proc., a Apolonia Lason i Kazimiera Wolniak (660 wrzecion) po 160,2 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien wyróżniły) się Bronisława Frątczak (155 proc.) i Maria Majer (145,0 proc.). Na 8 krosnach osiągnęła Władysława Woźniak 172,2 proc., a Regina Poros 134 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się Aniela Pęczkowska (160 proc.) i Stanisława Baranowska (152,2 proc.). W przędzalni (3 strony) odznaczyły się Maria Mikulska (167 proc.) i Helena Kołodziejczyk (164 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni Aniela Ulman na 8 krosnach osiągnęła proc., a Stefania Matynia 181,4 proc. na 6 krosnach. Na „czwórkach" odznaczyły się Stanisława Bujnowicz (167,1 proc.). Helena Świątek (166 proc.), Józefa Bańska (163,4 proc.) i Helena Pawłowska (164,3 proc.).

Kwaśne jabłka

NA ATOMOWYCH hulajnogach

Czasy miotaczy glinianych kul, czasy drewnianych maszyn oblężniczych, poruszających się na kołach drewnianych... śmieszne to były czasy dla kanoniera w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Wtedy artyleria, ciągniona przez woły i napędzana do strzału systemem korbowym, skrzypiała i łatwo ją było podpalić. Wtedy cały ten sprzęt artyleryjski ustawiano w pobliżu miejsc zasobnych w kamienie, a wozić za sobą amunicję znaczyłoby w tych czasach to samo, co wozić w naszym wieku — góry uranowej rudy.

Wtedy nie znano gazów, którymi tak się odgraża teraz żółty generał. Czang-Kai-Szek, wtedy szczęk oręża był prawdziwym „szczękiem", jaki wydają arkusze blachy młóconej cepami. Znano w tym czasie przeróżne substancje cuchnące, którymi się podkadzano; nie miały one nic wspólnego z iperytem, fosgenem, czy innymi strasznymi „naszymi" środkami. Wtedy często dowódcy wyskakiwali naprzeciw siebie na koniach, jak to widzieliśmy na filmie „Aleksander Newski", dobywał szabel i tłukli się po hełmach jak po blaszanych garnkach.

Od r. 1885, kiedy Maxim prezentuje swój szybkostrzelny karabin, ba, już samo wynalezienie prochu spowodowało to, szanse mięśniowe człowieka maleją. Do obrony takich pozycji jak Grunwald wystarcza kilkanaście karabinów maszynowych, nawet nie najcięższych. Dowódcy już nie pojedynkują się w miejscach otwartych: pozostają daleko na tyłach, w kwaterach głównych, gdzie łatwiej rozmyślać o zagadnieniach frontowych.

Coraz bardziej wikłają się te zagadnienia. Do rozstrzygania zawiłych procesów batclistycznych: losów kuli wypchniętej z rury siłą rozprężonych gazów, powołuje się fizyków z całą potężną wiedzą matematyczną posługującą się maszynami wielkości kilkupiętrowych kamienic; chemików, inżynierów, rekordzistów stratosferycznych.

Myli się jednak ten, kto przypuszcza, że w dawnych czasach nie istniała groza równa pod względem napięcia współczesnej; że nie podrzynano gardeł, nie nabijano na pal, nie ćwiartowano, nie palono. Pocisk stratosferyczny wyje, warczy, wygląda strasznie, żeby przy okazji nastraszyć i tych, w których nie trafia, ale i muszkiet nabijany od przodu kulami, wielkości cebuli działał przerażająco na umysły, przyzwyczajone do świstu strzał. Ba, w czasach drewnianych maszyn oblężniczych działy się rzeczy, które i nam, już przywykłym i patrzącym z oddalenia historycznego — krew mrożą w żyłach.

Mimo jednak zawiłości współczesnych środków, rośnie nasze przystosowanie do nich.

Mogę wam dać rękę na to, że kiedyś nasze dzieci będą strzelały z atomowych żabek, tak jak strzelają z kalichloricum na Wielkanoc, założę się z wami, że my sami będziemy jeździć dla zabawy na atomowych hulajnogach naszych milusińskich i będziemy się śmiać z bomby atomowej jak współcześni żołnierze śmieją się z muszkietu.

Ale wtedy już może siła atomowa będzie służyć ludzkości, a nie zagładzie....

YES.

Nowakowa wyeliminowana w skokach!

Czarni chłopcy z Jamajki

sięgają po medale

LONDYN, 4.8 (tel. wł.). — Afera z biletami wejścia na stadion Wembley została dzisiaj zakończona dzięki osobistej interwencji lorda Burghley'a. W rezultacie pozwolono obcokrajowcom na sprzedaż biletów po cenie normalnej a ofiarą nadmiernej chęci zysku padł zawodnik fiński, który według oświadczenia członka Fińskiego Komitetu Olimpijskiego i prezesa Komitetu Organizacyjnego Olimpiady 1952 w Helsinkach Frenkla — już dzisiaj opuścił Anglię.

Wczorajszym przyjęciem w królewskim pałacu Buckingham są najbardziej zbudowani Amerykanie. Ich pływaczka Curtis oświadczyła, że nie będzie myć rąk aż do powrotu do Stanów Zjednoczonych aby zachować uścisk rąk pary królewskiej.

Jadzia Wajs-Marcinkiewicz poszła na recepcję w spodniach, gdyż nie miała czasu zmienić ich na spódnicę.

Południowi-Afrykanie wyznaczeni na przyjęcie nie mogli pójść, gdyż nie mieli czystych koszul, których pranie trwa w Anglii 2 tygodnie.

Gospodarze Igrzysk — Anglicy nie zdobyli dotychczas ani jednego złotego medalu i są nastawieni wyraźnie minorowo.

„Kacenjamer" ten wzrósł jeszcze bardziej dzisiaj gdy ogłoszono, że Harris, amatorski mistrz świata w sprincie kolarskim, został wyrzucony z drużyn olimpijskiej za nieposłuszeństwo. Gazety domagają się wstawienia go z powrotem do ekipy, ale jest to wątpliwe, gdyż Komitet Olimpijski chce postawić na swoim.

W pływaniu świetną formę wykazali Węgrzy, którzy przychodząc za Amerykanami w sztafecie męskiej 4×200 m pobili rekord świata. Gorzej im się powodzi w piłce wodnej, będącej dotychczas ich sportem narodowym.

ZAWÓD

Z rana startowała w skoku w dal kobiet Nowakowa. Polka była zdenerwowana. Przed pierwszym skokiem przeżegnała się i... spaliła skok. W drugim skoku osiągnęła 5,18 zaś w trzecim znowu przekroczyła. Skakała ona jako pierwsza z kolei w silniejszej znacznie drugiej grupie i nie mogła nic zrobić. Skocznia była bardzo miękka i zawodniczkom nie wychodziły normalne skoki. Podczas tej konkurencji Austriaczce Oberbreyer pękł biustonosz. Koleżanki jej musiały go naprawić pod kocem na boisku.

Przed startem do przedbiegu na 1500 m odezwał się dzwon dopingujący zwykle zawodników szwajcarskich. Komitet Organizacyjny nakazał 2 policjantom odebranie brzękadła, lecz im się to nie udało, a publiczność wygwizdała policjantów.

Dzisiaj ekipa nasza była przyjęta przez attache prasowego ambasady RP, p. Kemplicza.

LONDYN, 4.8 (tel. wł.). Główny Stadion Olimpijski w Wembley był terenem pierwszego zwycięstwa lekkoatletów fińskich. Kontynuując wielkie tradycje Jaervinena, jego rodak Rautavaara rzutem 69,77 zapewnił sobie pierwsze miejsce i złoty medal. Na drugim miejscu uplasował się silny jak tur, ale dość prymitywny technicznie Amerykanin Seymour uzyskując 67.56 m. Trzecie miejsce zajął stary znajomy polskich lekkoatletów Węgier Varshegy wynikiem 67.03. Następne trzy miejsca zajęli: 4) Vesterine (Finlandia) 65.89 m., 5) Machlum (Norwegia)65.32, 6) Biles (USA) 65.17.

Rzut oszczepem przypomniał świadkom porzednich Igrzysk niezapomnianą generację Jarevinenów, z których zwłaszcza Matti na długo wpisał się do kronik rekordów światowych i olimpijskich w rzucie oszczepem.

2 FINAŁY — 3 REKORDY

Dwa finały biegów przez płotki dostarczyły widowni wiele emocji. W finale na 80 m. pań został podwójnie pobity rekord świata. Oszczędzająca się do pojedynku z Angielką Gardner Holenderka Blankers Koen źle wystartowała. Nadrobiła jednak różnicę dzielącą ją od najgroźniejszej rywalki i przerwała taśmę na mecie o dłoń przed Gardner. Obie uzyskały znakomity czas 11,2 sek. lepszy od rekordu świata, który należał do Włoszki Vallo i wynosił 11,6 sek.

Trzecie miejsce zajęła Australijka Strickland w czasie 11,4 sek. przed Francuzką Monginou, Austriaczką Oberbreyer i Czeszką Lomską.

Jeszcze w biegach półfinałowych Amerykanin Porter, który — jak to donosiliśmy we wczorajszych meldunkach uzyskał w przedbiegach najlepszy czas, dziś wynikiem 14.1 sek. wyrównał rekord olimpijski.

W finale Porter czasem 13,9 pobił rekord olimpijski. Drugim na mecie był jego rodak Scott — 14.1.

TO BYŁA WALKA!

W 12 przedbiegach walczyli biegacze całego świata o tytuł najlepszego 400-metrowca. Znakomitą klasą błysnęli czarni chłopcy z Jamajki. Mac Kenley, Rhdon, Wint wygrali swoje przedbiegi w czasach zapowiadających prawdziwą sensację w sztafecie 4x400 m. Długonogi Whitfield (USA) miał ciężki przedbieg, ale wygrał go dość łatwo przed Robertsem (Anglia). Niespodziankę sprawił Jugosłowianin Zebelovic, który wygrał drugi przedbieg. Do półfinału zakwalifikował się również jego rodak Racic.

Oto wyniki 12-stu emocjonujących przedbiegów:

Z każdego przedbiegu wchodzi do ćwierćfinału pierwszych dwóch zawodników.

Przedbieg I: 1) Reardon (Eire) — 48,4 4sek., 2) Racic (Jugosławia) — 50,5 sek., 3) Chen (Chiny).

Przedbieg II: 1) Mac. Kennley (Jamajka) — 48,4 sek., 2) R. Larson (Szwecja) — 49,4 sek., 3) Panhalmi (Węgry).

Przedbieg III: 1) Zabelovic (Jugosławia) — 49,9 sek., 2) Lundquist (Szwecja) 50,0 sek., 3) Pocovi (Argentyna).

Przedbieg IV: 1) Rhodon (Jamajka) — 48,4 sek., 2) Shore (Płd. Afryka) — 49 sek., 3) Hardmeyer (Szwajcaria).

Przedbieg V: 1) Lunis (Francja)— 49,3 sek., 2) Alnevik (Szwecja) — 50,2 sek., 3) Caldera (Meksyk).

Przedbieg VI: Bolen (USA) — 50,1 sek., 2) Bartram (Australia) — 50,8 sek., 3) Dill (Bermudy).

Przedbieg VII: 1) Lewis (Anglia) — 48,9 sek., 2) Vade (Norwegia) — 49,6 sek., 3) Mac Coullough (Kanada).

Przedbieg VIII: 1) Whitfield (U. S. A.) 48,3 sek., 2) Roberts (Anglia) — 48,9 sek., 3) Mac Farlane (Kanada).

Przedbieg IX: 1) Wint (Jamajka) — 47,7 sek., 2) Schewetta (Francja) — 48,9 sek., 3) De Saram (Cejlon).

Przedbieg X: 1) Curotta (Australia) — 49,1 sek., 2) Ramos (Brazylia) — 49,2 sek., 3) Carpet (Francja).

Przedbieg XI: 1) Guida (USA) — 49 sek., 2) Pugh (Anglia), 3) Trostel (Chile).

Przedbieg XII: 1) Kunnen (Belgia) — 50 sek., 2) Mac Farlane (Kanada) — 50,6 sek., 3) Sigurdsson (Islandia).

EMOCJE NA BIEŻNI

Eliminacje 1.500 m. przyniosły równie morderczą walkę. 3 z 4 przedbiegów wygrali rodacy wielkiego Gunar Haega. W pierwszym Szwed Strand stoczył dramatyczną walkę z Duńczykiem Jorgensenem. Obaj oni uzyskali identyczny czas 3:54,2. W drugim przedbiegu triumfował Holender Slijknuis 3:54,2 przed Cechem Cevona 3:53 i Johanssonem (Finlandia) 3:54.

Najbardziej emocjonujący był jednak ostatni — czwarty przedbieg. Szwed Berquist był tu klasą dla siebie, ale musiał zdobyć się na najwyższy wysiłek by uzyskać zwycięstwo. Świadczy o tym najlepszy czas dnia 3:51,8. Za jego plecami odbywał się dramatyczny pojedynek Francuza Hansenne z Węgrem Garay. Ostatecznie Hasenne przybył na metę jako drugi w czasie 3:52,3, podczas gdy Garay miał 3:53 min.

NERWY NOWAKOWEJ

Udział zawodników polskich w piątym dniu Olimpiady zakończył się właściwie przed południem, kiedy to Nowakowa została wyeliminowana w skoku dal. Polka była wyraźnie zdenerwowana. Świadczą o tym dwa skoki przekroczone. Skądinąd trzeba dodać, że gdyby nawet skoki te były udane, nie mogły by poprawić pozycji Nowakowej. Na pocieszenie zostało łodziance, iż dwie świetne sprinterki amerykańskie Young i Walraven również zostały wyeliminowane. Faworytka tej konkurencji Holenderka Blankers Koen wolała skupić wszystkie siły do rozgrywki z Angielką Garden w biegu na 80 m. przez płotki i dlatego wycofała się ze skoków.

Finał przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo Węgierce Cyarmett skokiem 5,69 przed pięknością argentyńską De Portela — 5,60 m. oraz Szwedką Leyman 5;57,5 m. Dalsze miejsca zajęły:

4) Koudijs (Holandia) 5:54,5, 5) Harelse (Holandia) 5:54,5, 6) Russel (Jugosławia) 5:49,5.

Blankers Koen, która jest rekordzistką świata w skoku wdal oświadczyła po zakończeniu tej konkurencji:

— Liczyłam bardzo na moje rodaczki, dla tego wycofałam się z konkurencji. Gdybym jednak wiedziała, że skokiem poniżej 6 metrów zdobędę złoty medal skakała bym.

Janusz Marski

A oto pozostałe wyniki:

KULA PAŃ

Eliminacje w rzucie kulą wyłoniły 12 finalistek w tej konkurencji. Minimum kwalifikacyjne do finału wynosiło 12,03 m. W eliminacjach najlepszy rzut osiągnęła Francuzka Ostermeyr — 13,14 m. Oprócz niej grupę finałową stanowiły: Bruk (Austria), Komarova (Czechosłow.), Laurent (Francja), Olsson (Szwecja), Piccinnini (Włochy), Radosavljevic (Jugosławia), Reid (Anglia), Schaefer (Austria), Schlager (Austria), Veste (Francja), De Preiss (Argentyna).

Finał pchnięcia kulą:

1) Ostermeyer (Francja) 13,75.
2) Piccinini (Włochy) 13,09,5,
3) Schaefer (Austria) 13,08.
4) Veste (Francja) 12,98,5,
5) Komarkova (CSR) 12,92,
6) Bruk (Austria) 12,50.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Ostateczne wyniki pięcioboju nowoczesnego po 5 konkurencjach:

1) kpt. Grutt (Szwecja) 16 pkt.
2) mjr. Moore (USA) 47 kpt.
3) por. Gardin (Szwecja) 49 pkt.

NA WODACH WEMBLEY-POOL

Finał 400 m. stylem dowolnym mężczyzn przyniósł nieco mniej emocji niż wtorkowa walka sztafet 4x200 m., ale był równie zacięty. W rezultacie tej walki dwaj pierwsi na mecie zawodnicy pobili rekordy olimpijskie. Właściwie walka o złoty medal była wewnętrzną sprawą pływaków amerykańskich, z których Mac Lane typowany był w swej ojczyźnie na zwycięzcę, młodego Smitha zaś traktowano raczej jako ewentualnego „fuksa". Tymczasem Smith ani na chwilę nie oddając prowadzenia wyprzedził znacznie swego najgroźniejszego rywala.

Francuz Jany i w tym biegu, tak jak na 100 m, nie odegrał większej roli i musiał zadowolić się szóstym miejscem.

Oto rezultaty finałów:

1) Smitth (USA) 4:41 Rekord Olimpijski.
2) Mac Lane (USA) 4:43,4 Rekord Olimpijski.
3) Marshall (Australia) 4:47,7.
4) Kodas (Węgry) 4:49,4.
5) Mitro (Węgry) 5:49,9.
6) Jany (Francja) 4:51,4.
7) Hale (Anglia).
8) Jantorno (Argentyna).

Przedbieg w sztafecie 4×100 m st. dow. kobiet przyniósł dwukrotne pobicie rekordu olimpijskiego przez drużyny Danii i St. Zjednoczonych, które walczyły ze sobą od startu aż do mety. Nowym rekordzistą jest jednak nadal Holandia, która wygrała drugi przedbieg w czasie o 4,7 sek. lepszym od należącego do holenderskich pływaczek poprzedniego rekordu olimpijskiego, ustanowionego w 1936 r.

Wyniki przedbiegów:

Przedbieg I: 1) Dania — 4:33,5 min. (czas lepszy od rekordu olimpijskiego), 2) USA — 4:34,1 min., (wynik lepszy od dotychczasowego rekordu), 3) Anglia — 4:36.1 min., 4) Francja.

Przedbieg II: 1) Holandia—4:31,3 min., (Nowy rekord olimpijski), 2) Szwecja — 4:38,5 min., 3) Węgry 4:47,5 min., 4) Brazylia.

Oprócz 6-ciu drużyn, które zajęły 3 pierwsze miejsca w przedbiegach sztafety 4x100 m. st. dow. kobiet, do finału tej konkurencji zakwalifikowały się ponadto zespoły Francji i Brazylii, które uzyskały najlepsze czasy z drużyn wyeliminowanych.

M. J.

200

— Przypuszczam, że jeżeli pobędziesz tu dłużej, kuzynku, polubisz Lycurgus. Jest tu wiele ciekawych rzeczy do obejrzenia. Są jeziora i Adironacks jakieś siedem mil stąd. A jak w lecie wyjedziemy do Greenwood, jestem pewna, że rodzice zaproszą cię na jakiś czas do nas.

Nie była bardzo tego pewna, lecz wiedziała, że Clydowi będzie miło to usłyszeć. Rozruszał się więc trochę przy niej i rozmawiał z nią dużo, nie zaniedbując również stryjostwa i Belli. Wreszcie o wpół do dziewiątej wstał przepraszając, że musi już iść, bo ma nazajutrz wstać wcześnie.

Pan Samuel odprowadził go do drzwi. Podobnie jak Myra i stryj odczuł smutne spojrzenie Clyda, który dzięki swym zaletom mógłby zaznać lepszej doli, a był dotychczas zaniedbywany i lekceważony przez wszystkich. Więc żegnając go, dodał życzliwym tonem:

— Bardzo ładnie jest na dworze, prawda? Na Wykeagy Avenue nie znać jeszcze, że zbliża się wiosna, ale za parę tygodni — spojrzał pytającym wzrokiem w niebo i wciągnął kwietniowe powietrze — będziemy musieli wyjechać. Wszystkie te drzewa pokryją się kwiatami i zobaczysz, jak tu będzie pięknie. Dobranoc.

Uśmiechnął się do niego życzliwie i do duszy Clyda dotarło przeświadczenie, że mimo niechęci Gilberta ojciec jego nie jest może zupełnie dla niego obojętny.

Dni upływały, a chociaż ponownego zaproszenia od Griffithsów nie było, Clyde wyolbrzymiał w swych marzeniach doniosłość tej jedynej wizyty, obmyślał spotkanie z tymi pięknymi pannami i wyobrażał sobie cudowną przygodę miłosną z którąś z nich. Ach, to piękno tego świata! Tyle zbytku i powięt, wręcz odmiennych od tych, w jakich dotychczas smakował! Dillard? Rita? Eh, nie istnieją już dla niego. Pożądał innych stosunków, lub żadnych.

Starał się trzymać zdaleka od Dillarda, by stopniowo zrazić go do siebie. Udało mu się. Dillard z przekąsem nazwał go snobem, co właściwie mogło by się tylko do niego stosować, gdyby udało mu się zdobyć to, do czego dążył.

Czas jednak upływał, a Clyde bez przerwy tkwił na skąpej pensji przy ordynarnej pracy w podziemiach. Rozżalony zaczął przemyśliwać — nie, nie o powrocie do Rity, czy Dillarda — nie mógł myśleć o nich bez niechęci — lecz żeby rzucić wszystko i powrócić do Chicago, albo udać się do Nowego Jorku, gdzie był pewien, że uda mu się znaleźć miejsce w którymś z hoteli.

Ale jak gdyby los pragnął podsycić jego nadzieje i potwierdzić marzenia, zdarzyło się coś, co zbudziło na nowo przekonanie, że nie wygasła dla niego życzliwość Griffithsów, jakkolwiek nie starali się podtrzymać z nim towarzyskich stosunków.

Pewnej soboty pan Samuel postanowił odbyć szczegółową inspekcję swoich warsztatów w towarzystwie Whiggama. Wszedłszy w południe do pralni, ujrzał z przerażeniem Clyda w koszuli bez rękawów i robotniczych spodniach, jak moczył sztuki płótna. Siostrzeniec jego przez te tygodnie wprawił się ostatecznie w moczenie i suszenie. Patrzył pan Samuel nie niego z widoczną przykrością, pamiętał bowiem jego czystą i elegancką postać podczas wizyty w pałacu. Tak mu się wtedy podobał, tak wytwornie się przedstawiał. Przypomniał sobie, że i w Chicago, choć w liberii hotelowej, ujął go swym schludnym wyglądem. A tu? Ujrzawszy na własne oczy tego chłopca, tak podobnego do Gilberta, przy pracy podrzędnej, ciężkiej, w robotniczym, zniszczonym ubraniu, czuł bolesne szarpnięcie serca. Przecież to jego bratanek! Ani chwili dłużej nie powinien tu przebywać... Pan Samuel, tak samo, jak i syn jego, dbał nie tylko o honor nazwiska, lecz i o moralne stanowisko Griffithsów wobec własnych pracowników fabrycznych. Towarzysze jego pracy i wszyscy pracownicy mogą sądzić, że ten bogaty Griffiths umyślnie poniża swego krewnego.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. (Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. (Dąbrowska 24 b).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu teatr nieczynny.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godzinie 20-tej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem Kazimierza Szuberta.
Kasa czynna przez cały dzień tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś i codziennie komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Ostatnie dni — romantycznej operetki „ROSE-MARIE". W piątek teatr nieczynny, w sobotę premiera operetki „CNOTLIWA ZUZANNA".

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.8.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza — nieczynne od 1 września.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10 — 17, prócz poniedziałków i piątków.

GOŚCINNE WYSTĘPY KRAKOWSKIEGO „TEATRU POWSZECHNEGO" w Łodzi.
Dziś o godzinie 19 min. 30 w Teatrze Powszechnym przy ul. 11 Listopada 21, gościnne występy doskonałego zespołu teatru krakowskiego w arcywesołej sztuce G. Zapolskiej p.t. „ŻABUSIA". Na czele zespołu w roli tytułowej Irena Górska, znana w Łodzi z występów w „Uczniu Diabła", „Lekkomyślnej Siostrze" itd. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej wybitnej artystki młodego pokolenia. Pełna dowcipu i czaru „Żabusia" wywołuje huragany oklasków rozbawionej widowni. Obok Górskiej występują znani artyści scen krakowskich i warszawskich — E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus, Z. Kęstowicz.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „W imię życia" — 18, 20,30; niedz. 15,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Dragonwyck" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Rosanna Siedmiu Księżyców" godz. 17,30, 20, w niedz. 15.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4: „Program aktualności kraj. i zagr. nr 23" — godz. 11, 12, 13, 14, w niedziele 11, 12.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Bitwa o szyny" — godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „W pogoni za mężem" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. „Postrach mórz" — godz. 17,30, 20; w niedz. 15,30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „800-lecie Moskwy" dodatek: Przegląd Sportowy Nr 8 — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Zagubione dni" — godz. 18, 20, w niedz. 15,30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Gasnący Płomień" — godz. 18, 20,30; w niedz. 15.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Melodia serc" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13,30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Monsieur La Souris" — godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Wakacje" — godz. 17, 19, 21, w niedziele 15.
TATRY (w ogrodzie): „W pogoni za mężem" godz. 15,30, 18, 20.30, w niedz. 13.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Moja miła" — — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Okoliczności łagodzące" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Dragonwyck" — godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12 30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: Nieczynne z powodu remontu.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

KOMUNIKAT KOMISJI SZKOLENIA PARTYJNEGO

Dziś, 5 sierpnia br. odbędą się następujące wykłady:
Temat: Sojusz robotniczo-chłopski — Centrala Tekstylna godz. 16,30 — Prelegent tow. Kopacki.
Tramwaje, godz. 16,00 — Preleg. tow. Bengon.
PZPB Nr 2 godz. 14,00 — Prelegent, tow. Sędzicki.
Temat: Wolność człowieka pracy w demokracji ludowej i przy socjaliźmie.
Ośrodek Konfekcyjny Nr 1 godz. 1? grupa B — Preleg. tow. Nowak.
Temat: Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości — Izba Skarbowa godz. 15,30 — Preleg. tow. Nimiński.

Rejonizacja handlu włókienniczego

dla zaspokojenia potrzeb odbiorców

Centrala Tekstylna jedynym rozdzielcą towarów

Na konferencji prasowej w Centrali Tekstylnej znaznajomiono przedstawicieli prasy z planami dotyczącymi wprowadzenia tzw. rejonizacji sprzedaży wyrobów włókienniczych. Sprawa ta jest już realizowana w szerokim zakresie i pierwsze doświadczenia uzyskane na tym polu potwierdzają w całej rozciągłości tezę, iż nowy ten system dystrybucji przyczynia się do uzdrowienia handlu, do możliwie jak największej eliminacji niepotrzebnych wydatków, które podrażały towar na rynku.

BEZPOŚREDNIO DO ODBIORCY

Na czym polega rejonizacja? Jest to taka organizacja sprzedaży, przy której wszystkie towary włókiennicze zostają przez Centralę Tekstylną dostarczane do właściwych miast i powiatów w całym kraju, do terenów na których mają być zużyte przez konsumenta. Towar jest przesyłany do odbiorcy bezpośrednio, a nie jak to było przed reformą — iż odbiorca musiał jeździć po przydział do różnych central hurtowych, znajdujących się w kilku punktach kraju.

Rejonizacja całkowicie idzie po linii interesów odbiorcy i konsumenta. Przyczynia się do potanienia kosztów transportu, zmniejsza do minimum procedurę uzyskania towarów i rozprowadzenia ich na całym obszarze państwa.

SZKODLIWA WIELOTOROWOŚĆ

Układ stosunków we włókiennictwie był dotąd taki, że obok Centrali Tekstylnej, która rozprowadzała pokaźną część wyrobów włókienniczych przez własną sieć hurtowni czy podhurtowni, pracował cały szereg innych jeszcze instytucji, które robiły to samo. Równoległa ta działalność, to dublowanie — nie tylko, że hamowało obieg towarów w kraju, ale absorbowało poważną ilość ludzi i agend przy odbiorze towaru.

Analogiczne do Centrali Tekstylnej funkcje spełniały i Wydział włókienniczy PCH i Wydział tekstylny „Społem". Każda z tych instytucji (obecnie już sfuzjowanych z CT) zakupywała towar centralnie, otrzymywała rozdzielnik i zwoziła towar na swoje składnice, skąd towar nie potrzebnie jeszcze raz wędrował do różnych hurtowni, wracając niekiedy na miejsce skąd został wywieziony. Poza PCH i „Społem" dystrybucją tekstyliów zajmowały się ministerstwa, różne centrale gospodarcze i spółdzielcze, zrzeszenia rzemieślnicze, hurtownicy prywatni itp.

SZTUCZNY BRAK TOWARU

Prócz podrażania kosztów transportu system ten dawał w efekcie niezwykłe obciążenie magazynów, wzrost remanentów towarowych, które powstawały na poszczególnych szczeblach każdej z kilkunastu instytucji dystrybucyjnych, opóźniając tylko dostawę towaru do konsumenta, a przez to stwarzając trudne sytuacje na rynku, niejednokrotnie brak towarów w sklepach, gdy towar ten faktycznie znajdował się albo na składnicach, albo też w wagonie kolejowym.

Rejonizacja raz na zawsze skończy z tym anormalnym stanem rzeczy.

Odtąd **Centrala Tekstylna wzięła na siebie obowiązek rozprowadzania towaru.**

W związku z tym zwiększona zostaje sieć hurtowni CT. Przez aparat hurtowy Centrali przepływać będzie cała produkcja państwowego przemysłu włókienniczego. W związku z tym składnice tracą charakter instytucji handlowej w ścisłym znaczeniu tego słowa, a cały ciężar ich działalności przesuwa się na zagadnienia, związane z kontrolą, odbiorem i magazynowaniem towarów, otrzymywanych od przemysłu, wreszcie na problem obsługi handlu detalicznego państwowego, spółdzielczego i prywatnego, rzemiosła, instytucji społecznych itp.

Najważniejszym plusem tego posunięcia jest powstała możliwość wysondowania rynku i potrzeb konsumenta na miejscu, sygnalizowanie Centrali Tekstylnej tych potrzeb, a przez to dostosowanie produkcji pod względem asortymentowym i jakościowym do specyficznych potrzeb spożywców. **(stg)**

WYSOKIE GRZYWNY

za paskarstwo i spekulację

W wyniku przeprowadzonych ostatnio po za m. Łodzią kontroli, Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej ukarała grzywnami pieniężnymi kilku właścicieli sklepów, pobierających nadmierne ceny za sprzedawane artykuły.

Wśród ukaranych znaleźli się m. in. następujący kupcy z terenu woj. łódzkiego:

Ścierwicki Jan, właściciel sklepu spożywczego w Tomaszowie Mazowieckim zapłacił 30.000 zł. grzywny za pobieranie żbyt wysokich cen za chleb pszenny;

Jabłońska Irena — zamieszkała również w Tomaszowie Maz., zapłaciła też 30.000 zł. za pobieranie nadmiernych cen za jabłka oraz za brak cennika w sklepie;

Szczepaniak Józef, zam. w Tomaszowie Maz. nie oznaczał cenami wystawionego na widok publiczny pieczywa i zapłacił za to 40.000 zł. grzywny.

Szyszko Zofia, właścicielka cukierni w Tomaszowie Maz. pobierała zbyt wysokie ceny za cukierki i za to ukarana została grzywną w wysokości 30.000 tys. zł.;

Kubiszewski Stanisław, obywatel m. Końskie posiadał sklep w Opocznie i uprawiał w nim t. zw. „handel łańcuszkowy" konfekcją. Za żerowanie na naiwności ludzkiej zapłacił grzywnę w wysokości 25.000 złotych.

Skalski Piotr, posiadając stragan w Przysuszy, pow. Opoczno korzystał z jarmarków, kiedy artykuły żywnościowe miały duże powodzenie i pobierał zbyt wysokie ceny za kiełbasę. Ukarano go za to grzywną 25.000 zł.

Przydziały odzieżowe

zostaną zrealizowane już w sierpniu

(z). Do Łodzi nadeszły już materiały wełniane na kartki, na razie połowa przewidzianej ilości. Reszta nadejdzie w najbliższych dniach.

Komisja, złożona z przedstawicieli OKZZ, partii politycznych i aprowizacji obejrzała wczoraj materiały i stwierdziła, że są o wiele lepsze niż te. które otrzymano dwa lata temu. Materiały te zawierają duży procent wełny. Przewidziane są na garnitury i płaszcze jesienne i zimowe.

Około 23 sierpnia rozpocznie się sprzedaż tych materiałów we wszystkich sklepach, w których dokonano rejestracji kart. Wybór jest dowolny. W następnej partii znajdować się będą materiały na suknie kobiece.

DO POBORU

Dzisiaj w czwartek, 5 sierpnia, w Komisji rejestracyjnej RKU Łódź-Miasto 1 (Świętokrzyska 15) stawić się winni mężczyźni rocznika 1928, zamieszkali na terenie 6—10 i 15 komisariatów MO, o nazwiskach, rozpoczynających się d liter N i O.

Na komisję RKU Łódź-Miasto 2 (Ogrodowa 34) — mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 1—5 i 11—14 komisariatów MO, których nazwiska rozpoczynają się od liter Ł i M.

RADIO

12,04 Dziennik, 12,25 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wyk. I. Kurpisz-Stefanowej, 12,45 Pogadanka inż. M. Bajorskiego pt. „Czy warto w gospodarstwie chować każdą krowę". 12.55 Chwila muzyki ludowej z płyt. 13.00 „Od poloneza do oberka". 13.45 III Aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia — Fr. Schubert". 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14,35 Muzyka obiadowa. 15,05 Opowiadania A. Czechowa pt. „Pomyślny koniec". 15.15 Arie i pieśni w wyk. M. Maksakowej. 15.30 „Trzy świnki" — audycja muz. dla dzieci młodszych. 15.50 Muzyka lekka. 16,00 Dziennik. 16,30 „Ulubione melodie". 17.00 Muzyka symfoniczna. 17.45 „Ze świata techniki". 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „To warto przeczytać". 18,10 „Dla każdego coś miłego". w przerwie ok. godz. 19 „Felieton filmowy". 20,00 „Apollo z Marsac" słuchowisko. 20.40 Muzyka lekka. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21,00 Dziennik. 22,00 25-ma audycja z płyt „Anthologie Sonore". 2,440 Komunikat z XIV Olimpiady, 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23,20 Program na jutro. 23,30 Koncert życzeń. 23.45 Zakończenie audycji i Hymn.

Agencja czy Urząd?

Dziwna sprawa poczty w Kolumnie

Jest sobie pod Łodzią w pow. łaskim miejscowość Kolumna. Oprócz licznej rzeszy stałych mieszkańców. zamieszkują Kolumnę liczni pracownicy z Łodzi i Pabianic, nie mający mieszkań w miejscach swej pracy. W lecie natomiast Kolumna jest przeludniona. Przebywają latem w Kolumnie liczni wczasowicze w Domach Wypoczynkowych, są kolonie letnie dziatwy łódzkiej, wreszcie letnicy w domach prywatnych. Wszyscy oni korzystać chcą i mają prawo z poczty i jej urządzeń telekomunikacyjnych. A jak wygląda miejscowy Urząd (przepraszam — **agencja pocztowa)** zaraz opowiem...

Lokal agencji urąga jej rozgałęzionym potrzebom. Tutaj przyjmuje się listy, sprzedaje znaczki pocztowe, rozdziela listy i gazety listonoszom, odbiera i wysyła depesze, wreszcie przeprowadza się rozmowy telefoniczne, a tych ostatnich jest wiele, bo w lecie mnóstwo łodzian, związanych pracą i interesami z Łodzią, przebywając w Kolumnie, musi utrzymywać kontakt z miejscem swego stałego pobytu i pracy.

Tym celom służy ciemny, ciasny i wilgotny lokal, złożony z dwóch izdebek, których nie sposób nazwać pokojami. A kto w tych nieznośnych warunkach pełni tyle i tak różnorodnych czynności? **Jedna jedyna urzędniczka**, która ma dość pracy w zwykłym sezonie, a w lecie wprost upada ze zmęczenia.

Urzędniczka wypełnia sumiennie swoje obowiązki, czego nie da się powiedzieć o jej władzy zwierzchniej. Bo oto np. w przegniłym od grzyba pomieszczeniu poczty **wejście do lokalu jest prawdziwą łapką na ludzi.** Schodki ruchome, jak klawisze, wołają o naprawę.

Sądzimy, a z nami myślą tak samo liczni mieszkańcy Kolumny, że lepiej zawczasu doprowadzić lokal poczty do należnego potrzebnej i poważanej placówce stanu. I dlaczego nazywać Urząd agencją? Kogo się w ten sposób wprowadza w błąd?

Przed wojną w okresie letnim „agencja" otrzymywała drugą siłę na czas znacznie powiększonej frekwencji letniej. Należy jej się to dziś również. (w)

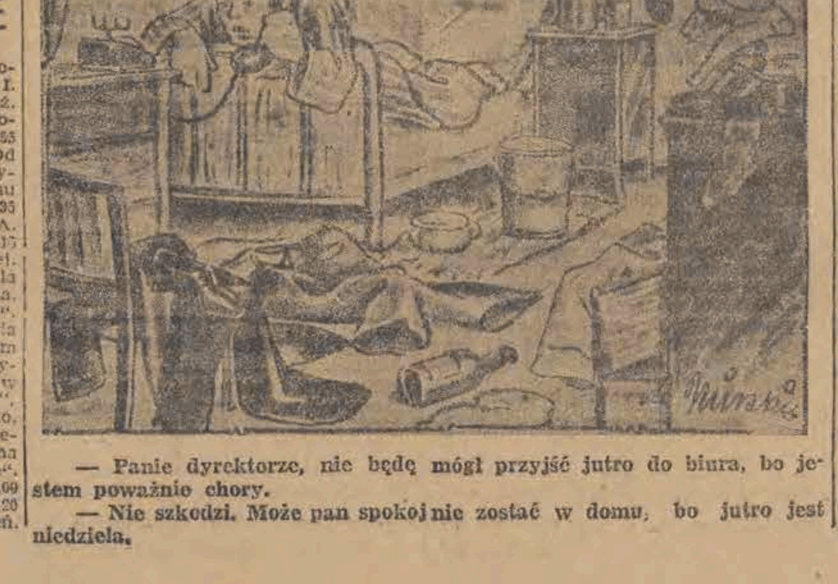

— Panie dyrektorze, nie będę mógł przyjść jutro do biura, bo jestem poważnie chory.
— Nie szkodzi. Może pan spokojnie zostać w domu, bo jutro jest niedziela.

NIESŁYCHANE

chamstwo

Sprawa, o której mowa poniżej jest przykra i drażliwa. Nie można jednak mimo najlepszych chęci pominąć jej milczeniem. Byłoby to wyrażeniem zgody na panoszenie się chamstwa.

Przed dwoma dniami, podczas największego nasilenia ruchu pasażerskiego w tramwajach, gdy jazda możliwa była tylko na stopniach wagonu, na przystanku przy ul. Piotrkowskiej i Daszyńskiego stanęła kobieta w ciąży. Widocznym było, że nie może się zdecydować na wejście do przepełnionych wozów. Po kilkunastu minutach, gdy przekonała się, że nie doczeka się tramwaju luźniejszego, do którego mogłaby wejść normalną drogą przez tylni pomost, wsiadła do zatrzymującej się akurat „szóstki" przez pomost przedni. Na pomoście prócz motorniczego znajdował się milicjant, dwóch wojskowych, kilku tramwajarzy i dwóch cywilnych mężczyzn.

— Proszę panią, nie tędy się wsiada — odezwał się motorniczy. — Proszę natychmiast wóz opuścić!

Kobieta, speszona, odpowiedziała cicho, że wie którędy należy wsiadać, ale w jej stanie dopuszczalne są pewne wyjątki. Istnieje przecież wyraźny przepis.

Na tę odpowiedź motorniczy zareagował niezwykle ostro i oświadczył, że nie pojedzie dalej, a ją każe wyrzucić(!). Stojący obok kobiety milicjant stanął po stronie... motorniczego.

— Paniusiu, — odezwał się tonem kpin — tędy wchodzą tylko ludzie w mundurach, kobietom wstęp wzbroniony. Chóralny śmiech towarzyszył odezwaniu się milicjanta. Rozbawione spojrzenia lustrowały bezczelnie zdeformowaną sylwetkę kobiety, która w zdenerwowaniu nie mogła znaleźć odpowiedzi. Wreszcie odezwała się:

— Pan jako milicjant powinien wiedzieć, że kobiety w ciąży mają prawo wsiadać przednim pomostem. Przy takim tłoku szczególnie.

— To co, to paniusia już jest w ósmym miesiącu, że tak się boi, że z niej coś za wcześnie wyskoczy? Celowo przedłużana dyskusja, wszyscy wokół bawili się w najlepsze.

Kobieta usiłowała wysiąść. Miała łzy upokorzenia w oczach. Ponieważ tramwaj akurat ruszył, musiała dojechać do następnego przystanku, wysłuchując jeszcze paru „dowcipów".

Opisany wypadek mówi sam za siebie i nie wymaga komentarzy. Pytamy tylko z bólem i wstydem, dlaczego nikt z pasażerów przysłuchujących się awanturze nie zdobył się na obronę kobiety, czym tłumaczy się fakt bezprzykładnego wystąpienia milicjanta i motorniczego. (b).

Ruch kolonijny

(z). W piątek przyjeżdżają do Łodzi dzieci, które przebywały na II turnusie kolonii, zorganizowanych przez Towarzystwo Kolonii i Półkolonii dla dzieci na terenach nadmorskich i górskich. Tego samego dnia wyjadą dzieci na II turnus do Lądka - Zdroju na Śląsku oraz do Brzeźna i Wrzeszcza nad morze. Zbiórka tych dzieci wyznaczona jest na godzinę 15,30 dla tych, które jadą do Lądka i o 22 — dla tych, które jadą nad morze.

W akcji ratowania domów

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej

Łódzkie doświadczenia podstawą nowego dekretu

Z oświadczenia ministra odbudowy dowiedzieliśmy się o utworzeniu tzw. Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. W nowym dekrecie rządowym cele funduszu i jego powstanie ujęte są w artykule 19. Fundusz ten składa się z **części ogólno-krajowej oraz z funduszów lokalnych powiatu lub miasta wydzielonego.**

FUNDUSZ LOKALNY

ma być przeznaczony na pokrywanie kosztów remontu kapitalnego budynków mieszkalnych, zaś fundusz ogólno-krajowy ma służyć do wyrównania niedoborów funduszów lokalnych, jeżeli potrzeby remontu kapitalnego przekroczyłyby ich możliwości finansowe. Fundusz ulokowany będzie w BGK.

Z czego składać się będzie fundusz GM? Art. 21 dekretu wyjaśnia tę sprawę szczegółowo. **Wynajmujący lokale mieszkalne obowiązani będą wnosić na rzecz funduszu wpłaty miesięczne wahające się od 35—55 procent uzyskanego czynszu komornianego.**

Od takich wpłat na rzecz funduszu gospodarki mieszkaniowej dekret zwalnia właściciela budynku lub lokalu zajmowanego przezeń w całości, wynajmujących lokale mieszkalne w budynkach mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych.

Wprowadza się zasadę, że **wpłata na rzecz FGM zostaje odliczona przy ustalaniu podstawy do wymiaru podatku dochodowego.**

Jeżeli lokator zalega z czynszem, wynajmujący nie ma obowiązku dokonywania wpłaty na fundusz GM w stosunku do sumy zaległego czynszu. Jeżeli jednak właściciel domu nie skorzysta z prawa żądania eksmisji przy zaległościach komornego, wówczas straci prawo do zwolnienia od wpłat na rzecz FGM. W tym wypadku **zaległe wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej będą przymusowo ściągnięte od lokatora.**

Od lokali użytkowych wpłata na rzecz funduszu obliczana jest według innych zasad

Wszelkie wpłaty winny być uiszczone w ciągu dziesięciu dni po upływie miesiąca, gdyż inaczej mogą być ściągnięte w trybie egzekucji.

Dwie trzecie wpłat na rzecz Funduszu przeznaczone będą na cele lokalne, jedna trzecia przekazana zostanie na rzecz funduszu ogólnokrajowego.

FUNDUSZEM OGÓLNO-KRAJOWYM

administrować będzie specjalny zarząd, w skład którego wejdą przedstawiciele Rady Państwa oraz ministrów: skarbu, administracji publicznej, odbudowy, prezesa CUP-u i określonych przez Radę Państwa organizacji społecznych.

Funduszem lokalnym administruje komitet, a nadzór nad jego działalnością sprawuje prezydium miejskiej lub powiatowej Rady Narodowej. Fundusz lokalny udzielać będzie dotacji na remont kapitalny budynków mieszkalnych **na podstawie sporządzonego dla każdej miejscowości ogólnego planu kapitalnych remontów.** Wnioski w sprawie planu przedkładają komitetowi zainteresowane przedsiębiorstwa państwowe, Zakład Osiedli Robotniczych, władze samorządowe, organizacje spółdzielni mieszkaniowych oraz przymusowe zrzeszenia prywatnych właścicieli nieruchomości.

Jak wiadomo czynsz w starych domach od ludzi pracujących w sektorze prywatnym obliczany będzie na podstawie powierzchni użytkowej lokalu. Jednak do czasu wymierzenia tej powierzchni pobierane będzie komorne w wysokości tymczasowej, a odnośne wpłaty na rzecz funduszu gospodarki mieszkaniowej potraktowane będą jako zaliczki.

Lokatorzy i sublokatorzy oraz użytkownicy lokali innych obowiązani są zawiadamiać właściwe władze o wszystkich zmianach, uzasadniających utratę przez nich prawa do korzystania z ulg lub zwolnień co do czynszu, względnie wpłat na rzecz FGM. Za uchybienie temu obowiązkowi grozi kara grzywny do 30.000 złotych.

Należy zaznaczyć, że dekret o najmie lokali w niczym **nie narusza przepisów dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.** Z chwilą gdy wejdzie on w życie, **straci swą moc obowiązującą ustawa z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów.**

Utworzenie FGM jest w dużej mierze

ZASŁUGĄ SAMORZĄDU ŁÓDZKIEGO,

który od blisko dwóch lat zabiegał u władz rządowych o nadzwyczajne kredyty na ratowanie niszczejących domów. Wysuwając swoje lokalne postulaty, poparte faktami katastrof budowlanych systematycznie wpływających na kurczenie się powierzchni mieszkaniowej w naszym mieście, władze samorządu łódzkiego **wysunęły projekt rozwiązania tej bolączki w skali ogólnokrajowej.**

O tym, że miasto nasze odegrało znaczną rolę przy przesądzeniu kwestii podwyżki czynszów komornianych i utworzenia Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, świadczy najlepiej okoliczność, iż min. tow. Kaczorowski, udzielając na konferencji prasowej dziennikarzom informacji o uchwalonej reformie, przytoczył **jako przykład trudnej sytuacji, powstałej z braku funduszów na remonty — stosunki łódzkie. Bo istotnie na terenie naszego miasta bolączka ta występowała w formie najbardziej jaskrawej.**

Warto tu podkreślić, że samorząd łódzki obiecuje sobie właśnie z tego względu poważne kredyty od ogólnokrajowego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, licząc na to, że przy ich pomocy uda mu się uratować setki zagrożonych domów.

At.

Wywieszki w sklepach

o wydawaniu kwitów

Władze skarbowe w Łodzi zostały zawiadomione o wydaniu przez Ministerstwo Skarbu specjalnego zarządzenia, nakładającego na podatników, udowadniających swoje obroty gotówkowe przez wydawanie kwitów z bloczków klientom— obowiązek umieszczania na widocznym miejscu w lokalach specjalnych wywieszek. Wywieszki te mają mieć następującą treść: „Zgodnie z ustawowym obowiązkiem wydaje się numerowane kwity z bloczków urzędowego nakładu za wszelkie przyjmowane wpłaty gotówkowe."

Władze skarbowe zwracają uwagę, że niestosowanie się do tego zarządzenia pociągnie za sobą ukaranie winnych grzywną w wysokości do 30 tys. zł., a ponadto spowoduje nieuznanie ksiąg handlowych.

Wywieszki można nabywać w poszczególnych urzędach skarbowych. Niezależnie od tego, projektowane jest wprowadzenie drugiej inowacji w sklepach. Ponieważ często zdarza się, iż klienci pozostawiają na ladach wydane kwity z bloczków, właściciele sklepów mają wywieszać specjalne skrzynki, do których nieodebrane kwity winny być wrzucone.

Wspomniane zarządzenie i projekty mają na celu zmniejszenie do minimum nadużyć popełnionych przez niewydawanie kwitów kasowych, względnie wskutek nieodbierania ich przez kupujących. (a)

Usypisko śmieci

i ośrodek przeciwgruźliczy

W dzielnicy, zamieszkałej przez ludność pracującą po długich staraniach została zasypana sadzawka, która najpierw pochłonęła kilka ofiar w ludziach, a potem na pół zasypania, zatruwała powietrze, wydzielającymi się z niej miazmiatami.

Obecnie na miejsce zasypanej wreszcie sadzawki zwozi się śmieci. Opodal znajduje się ośrodek przeciwgruźliczy i Kropla Mleka Zarządu Miejskiego oraz mieści się Duńska Misja przeciwgruźlicza.

Zapytujemy czy w ten sposób przez wysypywanie śmieci pod oknami mieszkańców spełnia się obowiązki wobec zdrowia ludności pracującej, mieszkającej przy ulicach Unickiej, Sanockiej i Tuszyńskiej u zbiegu których mieści się usypisko.

(w)

Pomoc dla rolników

Akcja sąsiedzka i przednówkowa

W województwie łódzkim z takżwnej Pomocy Sąsiedzkiej w okresie ostatnich żniw skorzystało około 13 tysięcy mało- i średniorolnych gospodarstw. Pomoc sąsiedzka przejawiała się w najrozmaitszych formach, a przede wszystkim we wzajemnym wypożyczaniu sobie koni, narzędzi rolniczych, siewników, żniwiarek itp.

Specjalną opieką otoczono gospodarstwa rolne należące do wdów po poległych żołnierzach. Najlepiej rozplanowania była akcja pomocy sąsiedzkiej w powiecie wieluńskim, gdzie 3.441 gospodarstw korzystało z pomocy.

Nad usprawnieniem akcji czuwają poszczególne gminy, kontrolowane przez miejscowe koła Zw. Samopomocy Chłopskiej i patrie polityczne.

Z drugiej formy pomocy, a mianowicie z akcji pomocy przednówkowej, udzielonej przez państwo gospodarstwom małorolnym skorzystało 20 tys. rolników. W ramach tej akcji przydzielono im po 70 kg mąki i 17 kg otrąb.

Akcja przednówkowa, która uchroniła wielu chłopów przed wyzyskiem lichwiarzy i spekulantów zjednała Związkowi Samopomocy Chłopskiej w województwie łódzkim kilka tysięcy nowych członków. (a)

Wzorowe kolonie

w Gałkówku

Staraniem CT. powstały kolonie letnie w Gałkówku. W niedzielę, 1 sierpnia zakończony został I turnus dla dziewcząt. Wobec licznie zebranych rodziców dzieci, przedstawicieli Zarządu Miasta i Rady Zakładwej C. T. zostało złożone sprawozdanie, świadczące i dobrej organizacji i na wysokim poziomie stojącym wykonaniu zadań opiekuńczo - wychowawczych przez kierownictwa kolonii.

Na zakończenie dziewczynki wykonały bogaty program widowiskowy, na który złożyły się deklamacje, śpiewy i tańce w strojach regionalnych. Pokazy artystyczne dały świadectwo zdolności i pomysłowości dzieci oraz dobrych kwalifikacji personelu wychowawczego na koloniach C. T.

Zabrakło smoły!

Konieczność zwiększenia przydziału dla miasta

(z) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wydał zarządzenie, dotyczące racjonalnego gospodarowania smołą. W myśl tego rozporządzenia wszystkie gazownie przekazują smołę fabrykom, które wydobywają z niej produkty uboczne, użytkowane przez przemysł farmaceutyczny.

Podobnie jak wszystkie gazownie, gazownia łódzka pozbywa się w ten sposób smoły. Artykuł ten od czerwca stał się w Łodzi reglamentowanym i na pierwsze półrocze otrzymaliśmy przydział 15 tysięcy ton dla potrzeb miasta. W drugim półroczu przydział ma się powiększyć do 24 tysięcy ton.

Gazownia nasza produkuje milion kilogramów smoły rocznie, ale niestety nie dla zaspokojenia potrzeb miasta. Tymczasem zapotrzebowanie Łodzi na jedną konserwację dachów krytych papą wyraża się liczbą 7 tysięcy ton.

W związku z powyższym Zarząd Miejski wystosował do Ministerstwa memoriał, w którym przedstawił sytuację i zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia przydziału smoły dla naszego miasta.

OBWIESZCZENIE

OBWIESZCZENIE w sprawie składania wykazów dla podatku od nieruchomości.

Zgodnie z art. 111 ust. 1 dekretu z dnia 16 maja 1946 roku o postępowaniu podatkowym (Dz. U.R.P. Nr 274, poz. 174) oraz przepisami statutów podatku od psów i od szyldów, posiadacze nieruchomości, położnych na terenie m. Łodzi, obowiązani byli złożyć wykazy nieruchomości z uwzględnieniem posiadanych psów u poszczególnych lokatorów oraz szyldów do dnia 31 stycznia 1948 roku.

Jednak nie wszyscy posiadacze nieruchomości wykazy te dotychczas złożyli.

W związku z powyższym Zarząd Miejski w Łodzi — wydział Podatkowy — podaje do wiadomości właścicieli i zarządzających nieruchomościami, że wykazy te należy niezwłocznie złożyć do Wydziału Podatkowego (Al. Kościuszki nr 1, I piętro, pokój nr 77).

W razie niezłożenia tychże do dnia 15 sierpnia r.b. Zarząd Miejski przystąpi do ukarania opieszałych, zgodnie z dekretem z dnia 11 kwietnia 1947 roku o prawie karnym skarbowym (Dz. U.R.P. nr 32, poz. 140), na mocy którego za powyższe wykroczenie przewidziana jest grzywna w wysokości do 30,000 złotych.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE - i RADIOTECHNICZNE przyjmą natychmiast: KIEROWNIKA ODDZIAŁU GOSPODARCZEGO (ew. technika budowlanego).

Podanie z życiorysem składać osobiście w Biurze Personalnym, Łódź, ul. Skrzywana 9.

(PRASA)

Remont z przeszkodami

(z). Jak już donosiliśmy, w sierpniu miały się rozpocząć prace remontowe hali targowej na Placu Leonarda. Prace te zostały obecnie wstrzymane na skutek nieprzewidzianej przeszkody w postaci dachu, który jest wadliwie skonstruowany. Mianowicie przy podmuchach powietrza dach unosi się i pęka. Wobec powyższego stwierdzono konieczność kapitalnego remontu całej hali a nie tylko wewnętrznej przebudowy jak to było w projekcie. W tym celu Wydziały targowisk, wodociągów i odbudowy Zarządu Miejskiego powołały specjalną komisję do zbadania hali. Remont rozpocznie się w tym roku i jeszcze w tym roku zostanie zakończony.

Remont wewnętrzny hali odłożono na rok przyszły.

Mięso i tłuszcze na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, dokonywana będzie rejestracja kart żywnościowych z miesiąca sierpnia r.b. na mięso i tłuszcz:

Rejestracja odbywać się będzie na podstawie III kuponu rejestracyjnego na mięso.

Rejestrować na mięso należy karty: Kat. I zwykłą, Kat. I i Kat. IR „Zg" pracowników Poczt i Telegrafów oraz Nauczycieli, a na tłuszcz karty: Kat. I „Zg" i IR „Zg" pracowników Poczt i Telegrafów oraz Nauczycieli.

Rejestracja trwa od dnia 4 do 12 sierpnia r.b. włącznie.

Uwaga: Zarządzenie powyższe nie dotyczy posiadaczy kart „Zg" zatrudnionych w przemyśle (dawniej RCA).

Licytacja samochodów

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi Dyr. F. A. ul. Więckowskiego 11, ogłasza dnia 19 b. m. o godz. 10 przy ul. Wysokiej 7 (garaże) publiczną licytację samochodów:

1. Samochód osobowy Opel 1/3
1. „ „ D. K. W.
1. „ „ Opel Kadet.
1. „ „ Wanderer
1. „ „ Adler Junior
1. „ „ Fiat 1500
1. „ „ B. M. W.
1. rower (złom)

Pragnący uczestniczyć w licytacji winni złożyć 1% wadium.

Bliższych informacji udziela Szef Działu Transportowego C. Zaop. P. P. ul. Dr. Więckowskiego 9. (PAP)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano - remontowych (wzmocnienie istniejących drewnianych stropów) w budynku szkolnym przy ul. Hipotecznej 3 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, pokój nr. 211 do dnia 16 sierpnia r.b. do godziny 11 w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano - remontowych (wzmocnienie istniejących drewnianych stropów) w budynku szkolnym przy ul. Hipotecznej 3 w Łodzi".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, pokój nr. 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi, w wysokości zł. 30,000, należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi przy ul. Tramwajowej nr. 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odwodnienia torów tramwajowych na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek).

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 77, II piętro codziennie od godz. 10 do 12.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie odwodnienia torów tramwajowych na Placu Zwycięstwa" należy składać do dnia 16 sierpnia r.b. w Wydziale Technicznym M.Z.K. przy ul. Piotrkowskiej nr. 77, gdzie w tymże dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 7 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi, przy ul. Tramwajowej nr. 6, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja M.Z.K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje. Kilińskiego 132. w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Zaofiarowanie pracy

TEATR Kukiełek R.T.P.D. ul. Nawrot 27, potrzebuje zdolnych kandydatów (ek) Zgłaszać się dnia 7. b.m. godz. 10—12. —791

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jagiełło Kazimierz, zam. Łódź, Inflancka 30. —792

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji 136-91, 257-94	
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-2-
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-94
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji —zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D-25524